

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu,

Wykład 29 List do Hebrajczyków i Jakuba

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Mówi dr Dave Mathewson z Historii i Literatury Nowego Testamentu, wykład 29 na temat Listu do Hebrajczyków i Jakuba.

Ostatnią lekcję, jak sądzę, zakończyliśmy, jak zauważyłeś w swoim programie nauczania, w kilku miejscach faktycznie odbyliśmy wycieczkę, podczas której poruszam temat ważny dla tej książki, ale mający korzenie w Starym Testamencie.

Porozmawiamy trochę o tym, a potem przejdziemy do następnej książki, czyli Jamesa. W porządku, zacznijmy od modlitwy.

Ojcze, dziękujemy Ci za ten dzień i za nowy tydzień. I ponownie, gdy zbliża się koniec semestru, prosimy o wsparcie i pomoc w dotarciu do tego punktu i dokończeniu wszystkiego, co konieczne. Ojcze, modlę się teraz, abyśmy potrafili myśleć jasno i krytycznie, ale także duchowo o tym, co jest niczym innym jak samym Twoim objawieniem dla nas. Kiedy myślimy tylko o jednej części tego, pomóż nam zrozumieć, co zamierzałeś przekazać swojemu pierwszemu czytelnikowi, abyśmy mogli przygotować się na wypełnienie tej luki i zrozumieć, w jaki sposób Twoje słowo w dalszym ciągu zwraca się do nas, jako Twojego ludu, dzisiaj. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen.

W porządku. Nowe przymierze, zasugerowałem ci na ostatniej lekcji, że tak naprawdę temat przymierza zaczyna się już w stworzeniu w pierwszym i drugim rozdziale Księgi Rodzaju, gdzie relacja Boga z Adamem i Ewą opiera się na przymierzu, które On z nimi ustanawia. Następnie Stary Testament, a w pewnym sensie reszta Starego Testamentu, opiera się na szeregu przymierzy, które Bóg zawiera ze swoim ludem, próbując odnowić swoją relację zapoczątkowaną przez stworzenie, ale zostaje to udaremnione z powodu grzechu. Stary Testament kończy się jednak przewidywaniem Boga, a prorocy przewidują, że Bóg pewnego dnia ustanowi relację nowego przymierza, która ustrukturyzuje i określi Jego relację ze swoim ludem.

Na tę relację przymierza wskazuje wiele tekstów Starego Testamentu. Na przykład jednym z tekstów jest 31. rozdział Jeremiasza, który faktycznie jest cytowany w Liście do Hebrajczyków, którą właśnie skończyliśmy przeglądać, gdzie autor jasno stwierdza, że nowe przymierze, które Bóg obiecał w 31. rozdziale Jeremiasza, zostaje teraz zainaugurowane i wypełnione w osobie Jezusa Chrystusa. Ale inne teksty prorocze, nawet te, które nie używają terminu przymierze lub nowe przymierze, również przewidują ustanowienie relacji nowego przymierza, która przywróci zamysł Boga co do jego stworzenia i Jego zamiar ustanowienia relacji ze swoim ludem, w którym będzie mieszkał z nimi jeszcze raz.

Będą jego ludem, a on będzie ich Bogiem. Jeden z Jeremiasza, przepraszam, Ezechiela rozdział 37, chociaż nie używa terminu przymierze, wyraźnie implikuje i antycypuje ustanowienie przymierza relacji Boga ze swoim ludem i posiada wszystkie elementy relacji przymierza. Zaczniemy więc od rozdziału 36, w którym Bóg przemawia przez swojego proroka do swojego ludu i oczekuje dnia, w którym Bóg przywróci swojemu ludowi relację ze sobą.

Zaczyna od słów: Zabiorę was spośród narodów, mając na myśli Izrael, zgromadzę was ze wszystkich krajów i wprowadzę was do waszej ziemi. Pokropię was czystą wodą i będziecie czyści od wszelkiej nieczystości, i oczyszczę was od wszystkich waszych bożków. Dam wam serce nowe, ducha nowego tchnę do waszego wnętrza i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste.

Tchnę mojego ducha do waszego wnętrza i sprawię, że będziecie przestrzegać moich ustaw i pilnie przestrzegać przykazań. Wtedy będziecie mieszkać w ziemi, którą dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a ja będę waszym Bogiem. Wybawię cię od twojej nieczystości, itd., itd.

Oto więc wersja nowego przymierza przedstawiona przez Ezechiela. Kiedy więc ktoś zapytał, dlaczego nowe przymierze, co jest takiego nowego w nowym przymierzu w porównaniu z poprzednimi relacjami przymierza, które Bóg ustanowił ze swoim ludem? Przede wszystkim Bóg obiecuje nową relację ze swoim ludem. Poznanie Boga nie będzie już odbywało się za pośrednictwem pośrednika, co jest szczególnie jasne w 31 rozdziale Księgi Jeremiasza.

Nie będzie już więcej pośrednictwa wiedzy o Bogu ani Bożej obecności, ale teraz lud Boży będzie bezpośrednio tego doświadczał. Po drugie, całkowite odpuszczenie grzechów. Tak więc, zauważacie ten język nawet u Ezechiela, Boga, który dał im czyste serce, a Bóg ich oczyścił i przebaczył im ich nieczystość i bałwochwalstwo, czyli te same rzeczy, które sprowadziły ich na wygnanie, przede wszystkim naród izraelski na wygnanie, Teraz Bóg całkowicie rozprawi się z grzechem.

Nie jest tak, że relacja Starego Przymierza w ogóle nie zajmowała się grzechem, ale teraz Bóg przewiduje ostateczne ostateczne oczyszczenie, którego dokona poprzez ustanowienie nowego przymierza. Zatem całkowite odpuszczenie grzechów. I wreszcie umiejętność posłuszeństwa prawu Bożemu, fakt, że Bóg mówi: Tchnę w was ducha mojego, umożliwię wam lub sprawię, że będziecie przestrzegać moich praw i przykazań.

Tak więc, dzięki nowemu przymierz, sam Bóg umożliwi i zmotywuje swój lud do przestrzegania Jego przykazań, w przeciwieństwie do pierwszego przymierza, którego Izrael nie był posłuszny, co ponownie doprowadziło go do wygnania. Zatem przynajmniej te rzeczy wydają się stanowić sedno nowości związanej z

ustanowieniem nowego przymierza, o którym czytamy u Jeremiasza i Ezechiela. A teraz o jednej ważnej rzeczy do zapamiętania: kiedy dotrzemy do Nowego Testamentu, wszystkie błogosławieństwa i korzyści zbawienia, którymi cieszy się lud Boży, są nierozzerwalnie związane z nowym przymierzem.

Tak więc, kiedy mówimy, moim zdaniem, jak powiedziałem wcześniej, kiedykolwiek autorzy Nowego Testamentu odnoszą się do Ducha Świętego i mówią o Duchu Świętym, jest to część przymierza. Ponownie, 36 rozdział Księgi Ezechiela, który właśnie przeczytaliśmy, obiecuje, że Bóg obiecuje, że wyleje swego ducha na swój lud. On da im swojego ducha.

Kiedy więc myślimy, a nawet myślimy o języku, który czytamy w Nowym Testamencie i o tym, jak dzisiaj mówimy, mówimy o napełnieniu duchem lub otrzymaniu ducha, albo też Paweł używa języka chrztu duchem lub zapieczętowanie duchem. Wszystko to ma swój początek w starym, nowym przymierzu. Tak więc obecność Ducha Świętego wśród Jego ludu, przyjęcie Ducha Świętego przez lud Boży, czyli dzisiejszy Kościół, jest związane z Nowym Przymierzem.

Posłuszeństwo Chrystusowi, kiedy mówimy o zbawieniu lub usprawiedliwieniu z wiary, cały język, którego używamy lub znajdujemy w Nowym Testamencie w odniesieniu do błogosławieństw zbawienia, w których uczestniczymy, wszystkie są powiązane ze zbawieniem w Nowym Przymierzu. Innymi słowy, nie cieszymy się błogosławieństwami zbawienia poza nowym przymierzem, które Jezus Chrystus właśnie zainaugurował. Dlatego bardzo ważne jest, aby o tym pamiętać.

Wszystkie korzyści, kiedy mówimy o zbawieniu, usprawiedliwieniu, odkupieniu, otrzymaniu ducha, posłuszeństwie Chrystusowi, cały ten język, którego używamy z Nowego Testamentu, wszystko to ma swój początek i jest powiązane z wypełnieniem nowego przymierza. Nie ma zbawienia poza inauguracją i wypełnieniem obietnicy przymierza, którą Bóg składa ze swoim ludem w ramach nowego przymierza. Nowe przymierze także uczestniczy w strukturze, która już istnieje, ale jeszcze nie istnieje, którą widzieliśmy w Nowym Testamencie.

Wracając do królestwa Bożego, w ewangelii Mateusza rozmawialiśmy trochę o temacie królestwa, gdzie przyszłe królestwo, kiedy Bóg najedzie na historię i swoim panowaniem wdzierą się w historię i pokona moc zła, i gdzie suwerenność Boga zostałaaby w pełni uznana, a Jego panowanie rozciągnęłoby się na całą ziemię, Jezus Chrystus już inauguruje to królestwo, aby mężczyźni i kobiety mogli doświadczyć panowania Boga i już wejść pod panowanie Boga. Jednak jest jeszcze aspekt, którego jeszcze nie ma. Królestwo nie nadeszło jeszcze w pełni.

Królestwo Boże nie nadeszło jeszcze z pełną mocą, aby całkowicie zniszczyć moce zła i tego, co sprzeciwia się królestwu Bożemu. Zatem królestwo Boże już jest obecne.

Tak więc Jezus może powiedzieć: jeśli wypędzam demony mocą szatana, królestwo Boże nad wami.

Jednak nadal może mówić tak, jakby królestwo było czymś jeszcze przyszłym. I to królestwo Boże już nadeszło i zostało zainaugurowane, choć jeszcze nie osiągnęło swojej pełni.

Nowe stworzenie już istnieje. Paweł może powiedzieć, że jeśli ktoś jest w Chrystusie, to jest częścią nowego stworzenia. Jednak nowe stworzenie jeszcze nie nadeszło.

To samo dotyczy przymierza. Nowe przymierze zostało już zainaugurowane, lecz nie zostanie jeszcze zainaugurowane w całej pełni w przyszłości. Na przykład w 8. rozdziale Listu do Hebrajczyków, któremu się przyglądamy. W 8. rozdziale Listu do Hebrajczyków znajdujemy już aspekt nowego przymierza.

Autor Listu do Hebrajczyków jest przekonany, że Jezus Chrystus zainaugurował już to nowe przymierze, które przynosi nową, bezpośrednią relację z Bogiem. Przymierze, które całkowicie rozprawia się z grzechami i całkowicie je przebacza. Przymierze, które teraz przynosi Ducha Świętego i zdolność do posłuszeństwa prawu Bożemu.

To przymierze zostało teraz zainaugurowane poprzez przyjście Jezusa Chrystusa. Mogę jednak przeskoczyć do samego końca Nowego Testamentu, do 21. rozdziału Objawienia i werseku 3., co jest częścią rozbudowanej wizji. Mamy nadzieję, że pod koniec semestru będziemy mieli więcej czasu, aby porozmawiać na ten temat.

Ale w rozdziale 21 i wersecie 3 chcę, abyście zwrócili uwagę na język przymierza. W rzeczywistości ten język pochodzi bezpośrednio z 37. rozdziału Ezechiela, z którego właśnie czytaliśmy. Autor mówi: Usłyszałem donośny głos z tronu i to jest wizja Jana dotycząca tego, co „jeszcze nie”.

Teraz jeszcze nie, eschaton przybył. A Jan mówi: Patrzcie, mieszkanie Boga jest z ludźmi. Zamieszka z nimi.

Będą jego ludem, a on będzie ich Bogiem. Sam Bóg będzie z nimi. Taki jest język przymierza.

Że znowu będą jego ludem, a on będzie ich Bogiem. Teraz Jan uważa to za dokonane i osiągające swój pełny punkt kulminacyjny i spełnienie w Księdze Objawienia. Zatem nowe przymierze, podobnie jak większość innych błogosławieństw zbawienia, uczestniczy w tej strukturze już, ale jeszcze nie.

Zostały już zainaugurowane pierwszym przyjściem Chrystusa przed ostatecznym wypełnieniem i ostateczną manifestacją ostatecznego nowego stworzenia. Więc znowu dlatego odkryjecie, że nawet mając Ducha Świętego, znajdziecie język, jak

Paweł wam powie, że Duch Święty jest zaliczką na nasze ostateczne odkupienie. To już tyle, ale jeszcze nie struktura.

Zatem w nowym przymierzu doświadczyliśmy już wszystkich błogosławieństw nowego przymierza, z którym związane są wszystkie błogosławieństwa zbawienia, ponieważ zostało ono już zainaugurowane w Chrystusie. Jest to jednak jedynie zaliczka na poczet oczekiwania na jego ostateczne spełnienie, które dopiero nadejdzie. No dobra, raz, dwa, żeby w pewnym sensie odbyć kolejną wycieczkę, chociaż nie ma tego w twoich notatkach, nie byłem dla ciebie zbyt duży, ucząc się wielu dat, przynajmniej z Nowego Testamentu, ponieważ większość Rzeczy te dzieją się w ciągu około 40 lub 50 lat, może 60 lat, przynajmniej w przypadku napisania książki i wydarzeń.

Wydarzenia te sięgają oczywiście znacznie wcześniej, począwszy od narodzin Chrystusa. Nie kazałem wam więc uczyć się wielu dat, bo gdybyście odgadli tylko pierwszy wiek, mielibyście rację niemal we wszystkim. Czasami jednak musimy być bardziej precyzyjni.

To nie tak, że daty nie są ważne. Jest jedna data, którą koniecznie musicie znać, a jest nią rok 70 n.e. lub 70 rok n.e., czyli epoka zwyczajna. A ktoś wie dlaczego wspominałem o tej dacie? Zniszczenie świątyni.

Zniszczenie świątyni jerozolimskiej nastąpiło w roku 70 n.e. Tak więc, pamiętajmy, że w tym konflikcie w 63 rpn. Rzym stał się potęgą, która ponownie podbiła Jerozolimę i całą Judeę, ponownie pod obcymi wpływami, po tym jak Izrael cieszył się bardzo krótkim czasem niepodległości. Ale teraz sprawy w końcu osiągnęły punkt kulminacyjny i w roku 70 lub 70 n.e. Jerozolima zostaje ponownie zniszczona.

A Rzym wkracza i plądruje miasto, i był to punkt kulminacyjny i zwrotny w historii Izraela, także dosłownie. Dlatego chcę, żebyście rozpoznali tę datę. Często na przykład List do Hebrajczyków jest jedną księgą, co do której niektórzy sugerują, że ponieważ w Liście do Hebrajczyków nie ma wzmianki o świątyni, ponieważ List do Hebrajczyków interesuje się mieszkaniem i ofiarą Boga oraz najwyższym kapłaństwem, ale wydaje się, że niewiele jest wzmianek o świątyni.

Zamiast tego autor skupia się bardziej na przybytku, który towarzyszył Izraelowi podczas wędrówki przez pustynię w drodze do ziemi obiecanej. Niektórzy jednak sugerują, że względu na brak wzmianki o świątyni, że być może List do Hebrajczyków mógł zostać napisany w trakcie lub przed jej zniszczeniem. Innymi słowy, zakłada się, że każdy dokument Nowego Testamentu, który nie wspomina o tak znaczącym wydarzeniu, jak zniszczenie świątyni w 70 r. n.e., musiał zostać napisany wcześniej, ponieważ każdy, kto przeżył coś takiego lub pisał wkrótce po tym, z pewnością wspominałby o jakimś wydarzeniu jak zniszczenie Jerozolimy w 70 r. n.e.

Dlatego niektórzy na podstawie tego wydarzenia próbują datować pewne dokumenty, aby ustalić, czy zdają się być świadomi zagłady Jerozolimy. Chcę jednak, żebyście dotrzyмали tej daty. Musisz to wiedzieć.

Ponownie, z historycznego, religijnego i literackiego punktu widzenia, rok 70 n.e. był kluczowym punktem zwrotnym w historii Jerozolimy i ludu Bożego. Jednakże ponownie zasugerowałem, że głównym powodem, dla którego List do Hebrajczyków nie wspomina o świątyni, nie jest to, że nie została ona jeszcze zniszczona. Mogło tak być, ale głównym powodem, dla którego odnosi się do Przybytku, jest to, że używa pokolenia dzikiej przyrody jako swojego głównego modelu.

To jest jedna data, o której naprawdę chcę, żebyście wiedzieli: 70 rok naszej ery lub 70 rok n.e. i zniszczenie Jerozolimy i świątyni w tym czasie.

W porządku. Cóż, otwórzmy kolejną część poczty wczesnego kościoła i znowu dokładnie tak wyglądał Jakub.

Ale och, ciekawe. Nigdy wcześniej tego nie zauważyłem. Jak się przekonamy, Księga Jakuba jest wyjątkowa pod wieloma względami.

Po pierwsze, chociaż zdajemy sobie sprawę z wartości Księgi Jakuba i jesteśmy z nią zaznajomieni, kiedy zatrzymasz się i pomyślisz o niej, kiedy ostatni raz słyszałeś kazanie lub serię kazań na temat Księgi Jakuba? Zobaczmy dlaczego tak może być. Ale pierwszą rzeczą, którą powinniśmy zrobić, gdy spojrzymy na Księgę Jakuba i zapytamy, co powinniśmy z nią zrobić, jest pytanie, co zrobił z nią Kościół. Jeden z przełomowych sposobów traktowania Księgi Jakuba sięga potraktowania Księgi Jakuba przez Marcina Lutra.

A jeśli pamiętacie, kiedy spojrzeliśmy na Marcina Lutra w odniesieniu do Galacjan i Rzymian, Luter był tak skupiony na nauczaniu Jakuba i Rzymian, że usprawiedliwienie przyszło jedynie dzięki łasce Bożej przez wiarę i nie miało nic wspólnego z ludzkimi zdolnościami. Ponieważ ludzie są tak grzeszni, nie możemy mieć nadziei na zdobycie przychylności Boga. Nie możemy stanąć przed świętym Bogiem, polegając na naszej dobrej pracy.

Zatem jedyną opcją jest zaufać łasce Bożej i polegać na łasce Bożej poprzez wiarę w Jezusa Chrystusa. Teraz, po podkreśleniu, możesz niemal wyobrazić sobie, co pomyślałby Marcin Luter, gdy dotarłby do Księgi Jakuba. A kiedy spojrzął na Jakuba i faktycznie przeczytał ten fragment, to jest rozdział 2 Jakuba. Mówi, że widzicie, że wiara była aktywna wraz z uczynkami.

To interesujące. A wiara dopełniła się przez uczynki. W ten sposób wypełniło się Pismo, które mówi: Abraham uwierzył Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość.

A Abraham został nazwany przyjacielem Boga. Widzisz, że człowiek zostaje usprawiedliwiony na podstawie uczynków, a nie samej wiary. Możesz więc sobie wyobrazić reakcję Lutra lub co być może miał na myśli, czytając taki tekst i jak mógł zareagować Jakubowi.

Jest to zrozumiałe, w świetle jego nacisku na List do Rzymian i na naukę Pawła o usprawiedliwieniu jedynie przez wiarę, niezależnie od wszelkich uczynków, które można wykonać, jak być może można sobie wyobrazić reakcję Lutra, gdy dociera do Jakuba i czyta, że jesteśmy usprawiedliwieni nie przez samą wiarą, ale także przez uczynki. Tak więc Luter faktycznie kwestionował wartość Jakuba jako przynależącego do Nowego Testamentu, ponieważ na pozór wydawało się to sprzeczne z nauczaniem Pawła, że usprawiedliwienie następuje jedynie z łaski przez wiarę. A teraz Jakub mówi, że usprawiedliwienie następuje na podstawie uczynków, a nie samej wiary.

Porozmawiamy o tym później, jeśli chodzi o to, jak Jakub i Paweł mogą odnosić się do siebie nawzajem. Sugerowałbym jednak, że w pewnym sensie dziedzictwo Lutra jest kontynuowane także dzisiaj. Jeśli usłyszysz cokolwiek o Jakubie, zwykle będzie to ograniczone do rozdziału pierwszego, w którym Jakub mówi o cierpliwości i wytrwałości w obliczu prób. Jest to temat biblijny, którego wszyscy jesteśmy świadomi i który brzmi dobrze, i jest to coś, czym musimy się zająć. słyszeć.

Ale James ma inne rzeczy, takie jak tekst, który właśnie przeczytaliśmy. Jesteś usprawiedliwiony na podstawie uczynków, a nie samej wiary. Albo później powie, że modlitwa wiary kogoś uzdrawia.

Jeśli jesteś chory, zwołaj starszych do modlitwy, a kiedy się pomodlą, zostaniesz uzdrowiony. Albo on mówi, James mówi, to on mówi, że niewielu z was powinno rozważać bycie nauczycielami, ponieważ będziecie podlegać bardziej rygorystycznemu osądowi. Chodzi mi o to, co mamy zrobić z takimi stwierdzeniami? Zatem możecie zrozumieć, chociaż Jakub być może uzyskałby nasz głos, ponieważ tak, jest to księga, która powinna znaleźć się w Nowym Testamencie, ale w większości przypadków prawdopodobnie ją ignorujemy i ponownie wycofujemy się na bezpieczniejszy grunt, jakim są listy Pawła.

I nie mam nic przeciwko Pawłowi, po prostu często jego nauczanie staje się filtrem, przez który mierzymy wszystko inne. Co ciekawe, i to nie tylko w świetle dziedzictwa Marcina Lutra, ale nawet w kolejności, w jakiej pojawia się nasz Nowy Testament, to po ewangelii, które opowiadają nam te wszystkie historie o Jezusie, a następnie Dzieje Apostolskie, największy dział, czyli nie powinienem mówić, że jest to największa sekcja, ale większość dokumentów, które napotykamy, największa liczba dokumentów, jakie napotykamy, pochodzi spod pióra Paula. I dopiero po tym, jak przesiąkniesz Pawłem, w końcu dojdiesz do Listu do Hebrajczyków, Jakubie.

Toteż to prawie tak, jakbyś był przygotowany przez sposób, w jaki Nowy Testament jest przygotowany do czytania Jakuba lub innych ksiąg w świetle tego, co wiesz o Pawle. W świetle Marcina Lutra nauczono nas czytać Nowy Testament w ten sposób. Paweł, czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy nie, to prawie tak, jakby listy Pawła stały się rodzajem papierka lakmusowego lub soczewki, przez którą czytamy resztę Nowego Testamentu.

Ciekawe jest jednak to, że w niektórych z naszych rękopisów Nowego Testamentu z początków IV i V w., obejmujących cały Nowy Testament, są takie, w których Jakub pojawia się przed listami Pawła. Byłoby interesująco zobaczyć, jak by to było czytać Nowy Testament, czytać listy Pawła po przeczytaniu Jakuba, a nie na odwrót. Ale znowu wydaje się, że tak bardzo zaznajomiliśmy się z listami Paula i przyzwyczailiśmy się do nich, że kiedy dotrzemy do Jamesa, albo nie jesteśmy pewni, co z nimi zrobić, albo szybko próbujemy dostosować je, aby brzmiały tak, jak my przywykłem do czytania listów Pawła.

Ale przyjrzymy się temu. Jak możemy pogodzić lub jak powiązać naukę Jakuba z nauką Pawła? Ale zanim to zrobimy, porozmawiajmy trochę o samym liście i o tym, dlaczego jest ważny, kto go napisał, dlaczego został napisany i co robi. Po pierwsze, o autorze wiemy, że jest co najmniej trzech możliwych kandydatów na autorstwo Jakuba z Nowego Testamentu.

Dwóch Jakubów, o których wiemy, było apostołami Jezusa. Trzeci Jakub, o którym wiemy z Dziejów Apostolskich, był bratem Jezusa, znanym także jako przywódca kościoła jerozolimskiego. Czytaliście o nim w Dziejach Apostolskich 12, 15 i może w jednym lub dwóch innych miejscach Dziejów Apostolskich.

Historia Kościoła zasadniczo popierała i w przeważającej mierze opowiadała się za przypisaniem czytelników lub autorstwa tej księgi Jakubowi, bratu Jezusa. I nie bez powodu Jakub jest zarówno jednym z krewnych Jezusa, jak i bratem Jezusa, a na dodatek będąc przywódcą kościoła jerozolimskiego, uczyniłby list od niego głównym kandydatem do uznania go za Pismo Święte Nowego Testamentu i włączone do kanonu Nowego Testamentu. Nie będę więc przedstawiał żadnych argumentów, ale po prostu założę, że najprawdopodobniej autor, Jakub, o którym mowa w pierwszym wersecie tej księgi, był bratem Jezusa, który w I wieku został przywódcą Kościoła jerozolimskiego, o którym czytamy w Dziejach Apostolskich.

Kim są czytelnicy Jakuba? Właściwie i tutaj widać, dlaczego Jakub został włączony do zbioru Listów wraz z Listem do Hebrajczyków jako jeden z listów ogólnych, ponieważ Jakub również wydaje się mieć dość szerokie grono odbiorców. Zaczyna się: Jakubie, słuگو Boga i Pana Jezusa Chrystusa, zaczyna się jak typowy list z I wieku, ale potem mówi pozdrowienia dla dwunastu pokoleń w rozproszeniu. Kluczem jest zrozumienie, kim jest dwanaście plemion, ponieważ w pozostałej części listu nie ma konkretnych odniesień do czytelników.

Kim więc jest dwanaście plemion? Niektórzy sugerują, abyśmy potraktowali to odniesienie bardziej metaforycznie, to znaczy w ten sam sposób, w jaki Nowy Testament używa języka odnoszącego się do Izraela w Starym Testamencie w odniesieniu do Kościoła. Można to znaleźć w wielu książkach. Widzimy na przykład, że już widzieliśmy, że Paweł nazwał każdego, kto był w Chrystusie, nasieniem Abrahama.

Przyjął więc język odnoszący się do fizycznego Izraela w Starym Testamencie i teraz stosuje go poprzez Jezusa Chrystusa z Kościoła. Niektórzy sugerowali, że jest to prawdą w tym przypadku, że wzmianka o dwunastu pokoleniach z rozproszenia jest metaforycznym odniesieniem do Kościoła, do całego ludu Bożego, który przez Chrystusa jest teraz nowym Izraelem. Jednakże druga opcja, prawdopodobnie bardziej prawdopodobna, polega na tym, że jest to rzeczywiste, fizyczne lub dosłowne odniesienie do żydowskich chrześcijan, którzy w rzeczywistości zostali rozproszeni, rozproszeni lub wypędzeni ze swojej ojczyzny, czyli Jerozolimy.

A zatem Jakub zwraca się następnie do żydowskich chrześcijan, którzy ponownie są fizycznie oddzieleni od Jerozolimy i usunięci z niej, ze swojej ojczyzny. Są rozproszeni lub w pewnym sensie wygnani ze swojej ojczyzny na określonym obszarze geograficznym. Następnie James wysyła list, który ogólnie będzie adresowany do tej grupy.

Jest jeszcze jedna rzecz, którą na pewno możemy wiedzieć o tej grupie, a mianowicie, że ze względu na liczbę odniesień do biedy i bogactwa w całym tekście Jamesa, najprawdopodobniej James odnosi się do systemu społeczno-ekonomicznego, w którym wielu jego czytelników znajduje się w sytuacjach biedy, nawet do tego stopnia, że jest wykorzystywana na przykład przez bogatych właścicieli ziemskich. Być może więc oprócz tego, że są etnicznie Żydami, rozproszonymi i oddzielonymi od swojej ojczyzny, od Jerozolimy, wielu z nich żyje w sytuacjach skrajnego ubóstwa, gdzie są narażeni, często na złe traktowanie ze strony bogatych właścicieli i bogatych właścicieli ziemskich i bogatych mistrzów. Zobaczysz to w wielu odniesieniach.

Cóż, na przykład rozdział pierwszy, ale niestety odniesienia te zwykle zostają przyćmione przez debatę na temat tego, czy Jakub zgadza się z Pawłem w sprawie usprawiedliwienia. Kiedy Paweł mówi, że jesteście usprawiedliwieni na podstawie uczynków, a nie wiary, kiedy się na tym skupiamy, brakuje nam tego w kontekście traktowania biednych i osób znajdujących się w sytuacji ubóstwa. Tak więc na przykład pod koniec pierwszego rozdziału, w pierwszym rozdziale Jakub mówi, że jeśli ktoś myśli, że jest religijny, a nie powściąga swoich języków, lecz oszukuje swoje serce, jego religia jest bezwartościowa.

Religia czysta i nieskalana przed Bogiem Ojcem to jest opieka nad sierotami i wdowami w ich niedoli i zachowywanie siebie niesplamionym przez świat. Zwróćcie

zatem uwagę na nacisk położony na opiekę nad ubogimi i niedostatecznie reprezentowanymi. Później, w rozdziale drugim, ponownie, zanim Jakub wda się w tę dyskusję na temat wiary i uczynków, a wiara poza uczynkami jest martwa i zostaniecie usprawiedliwieni nie przez samą wiarę, ale przez uczynki, zanim w ogóle to powie, Jakub przedstawia to, mówiąc w ten sposób: cóż z tego, bracia moi, jeśli twierdzicie, że macie wiarę, ale nie macie uczynków? Czy ta wiara może cię zbawić? Jeśli bratu lub siostrze brakuje ubrań i codziennego pożywienia, a ktoś im mówi: idźcie w pokoju, ogrzejcie się i jedzcie do syta, ale nie zaspokajacie ich potrzeb cielesnych, jaki z tego pożytek? Zatem Jakub wciąż i wciąż porusza temat bogactwa i ubóstwa, jak gdyby przynajmniej niektórzy z jego czytelników żyli w sytuacji skrajnego ubóstwa, a nawet byli wykorzystywani przez biednych.

Być może znowu niektórzy z jego czytelników nie zwracają wystarczającej uwagi na osoby znajdujące się w sytuacji skrajnego ubóstwa. Jeszcze jedna rzecz dotycząca drugiego, Jakuba, to list z Jerozolimy do rozproszenia. Kiedy zostaje zapytany, jakim rodzajem listu mógłby być Jakub, jeśli nie tylko listem z I wieku, którym jest, zaczyna się i kończy jak list, chociaż nie rozwija się tak, jak niektóre listy Pawła pomiędzy nimi, do czego jesteśmy przyzwyczajeni Do.

Jak ktoś zasugerował, Jakub może przypominać tak zwany list do rozproszenia. Mamy pewne przykłady, choć osadzone w większych dziełach, przywódcy w Jerozolimie wysyłającego list do Żydów, którzy są w rozproszeniu, coś w rodzaju listu do tych, którzy są w rozproszeniu, urzędnika lub przywódcy Żydów w Jerozolimie obecnie napisać list, autorytatywny list do zaadresowania i do przeczytania przez osoby mieszkające poza Jerozolimą. Niektórzy sugerują, że Jakub podąża za tym wzorem, że Jakub jest listem do rozproszenia, Jakub jest przywódcą, autorytatywnym przywódcą w kościele jerozolimskim, piszącym obecnie list do rozproszonych Żydów.

I to z pewnością pasowałoby do wersetu pierwszego, w którym Jakub przedstawia się jako sługa Jezusa Chrystusa, piszący obecnie do Żydów, do dwunastu rozproszonych pokoleń. I dlatego ktoś zasugerował, że Jakuba można nazwać listem do rozproszenia, zgodnie z koncepcją, zgodnie z którą ponownie żydowski przywódca posiadający władzę pisze teraz do osób oddzielonych od Jerozolimy i spoza niej, być może doświadczając bólu i trudność oddzielenia się od ojczyzny, oddzielenia od centrum swojej religii, centrum mieszkania Boga i Jego błogosławieństwa dla swego ludu. To jest możliwe.

Nie wiem. Trudno określić, czy była to naprawdę oficjalna forma listu, czy też forma listu, z którą czytelnicy mogliby się identyfikować i którą zrozumieliby, że istnieje, czy też nie. Ale z pewnością jest to możliwe.

Ale przynajmniej Jakub trzyma się dość typowej konwencji pisania listu z I wieku. Jednakże wiemy o jeszcze jednej rzeczy o Jakubie: Jakub w wielu miejscach swojego listu faktycznie przypomina Stary Testament i żydowską literaturę przysłowiową lub

literaturę mądrościową, jaką można znaleźć w Księdze Przysłów. Niektóre wersety Jakuba lub konkretne stwierdzenia Jakuba mają przysłowiową jakość i formę.

Jedna osoba, chociaż myślę błędnie, jedna osoba nawet raz określiła Jamesa jako sznurek z pęczkiem pereł właśnie nanizanych. Niektórzy czują się prawie tak, jak w Księdze Przysłów, chociaż wiem, że w fragmentach Przysłów to było kwestionowane, czy autor to zrobił. Ale czasami, gdy czytasz Księgę Przysłów, wydaje się, że skacze na różne tematy.

I ktoś zasugerował, że James to robi, jakby przeskakiwał z jednego tematu mądrości na drugi. Ale co ważniejsze, wiele tematów poruszanych przez Jakuba to tematy, które można znaleźć w Księdze Przysłów i innej literaturze mądrościowej, jak na przykład instrukcje Jakuba dotyczące mowy, uważania na mowę, jego instrukcje dotyczące gniewu, jego instrukcje dotyczące ubóstwa i bogactwa, i wiele innych. Wszystkie te tematy pojawiają się w książkach takich jak Przysłowia czy mądrość żydowska.

Jest to więc dość powszechny punkt widzenia. Dość powszechny pogląd jest taki, że Jakub bardzo przypomina mądrość Starego Testamentu lub literaturę mądrościową żydowską, chociaż może nie tylko to przypomina, ale z pewnością ma wiele podobieństw w swoim nauczaniu oraz niektórych tematach i sposobie wyrażania je, jak można je znaleźć w żydowskiej literaturze mądrościowej. Zatem w świetle tego wszystkiego jaki jest cel Jakuba i dlaczego Jakub pisze? Jakub pisze wówczas, aby zachęcić chrześcijan, aby mądrze żyli swoją wiarą w świecie.

I znowu, aby dodać trochę więcej szczegółów, Jakub zwraca się do żydowskich chrześcijan, którzy są rozproszeni i oddzieleni od swojej ojczyzny, oddzieleni od Jerozolimy. Jakub pisze teraz, aby ich pouczyć i zachęcić, aby mądrze żyli swoją wiarą i mądrze wprowadzali ideę mądrości na świecie. A teraz, jeśli chodzi o to, jak James jest złożony, plan Jamesa, jak James może być zorganizowany lub zorganizowany, i znowu, nie jestem zainteresowany podawaniem wam jakiegoś szczegółowego zarysu czy czegokolwiek, ale chcę podkreślić, że Zauważę, że wymieniłem trzy tematy lub pomysły. Pierwszy z nich to temat próby, czyli wytrzymałości, czyli poddania się próbom i przetrwania prób.

Drugim jest ubóstwo i hojność. Jakub porusza więc kwestię ubóstwa i bogactwa, ale czyniąc to, zachęca do hojności. I wreszcie temat mądrości i mowy.

Ponownie, wszystkie tematy, które pojawiają się w książkach takich jak Przysłowia. Zatem mądrość i mowa. Co ciekawe, to, co James robi w pierwszym rozdziale, pierwszych ośmiu, dziewięciu, dziesięciu wersetach, James wprowadza wszystkie trzy tematy, a następnie będzie to robił przez resztę książki, wciąż powracając do tych trzech tematów.

Te same trzy tematy zostały wprowadzone w rozdziale pierwszym, ale wciąż powracają. James powraca do nich jeszcze dwa lub trzy razy w całej książce i szczegółowo je rozwija. Posłuchaj więc na przykład pierwszego rozdziału i sprawdź, czy potrafisz zidentyfikować wszystkie trzy z notatek.

Znowu próba i wytrwałość pośród prób, ubóstwo i hojność, temat ubóstwa i bogactwa, a następnie ostatni temat to mądrość i mowa. Zatem najpierw zaczyna, po swoim przedstawieniu, Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, a także pozdrowienia dla dwunastu pokoleń i ich rozproszenia. Moi bracia i siostry, ilekroć spotykacie się z jakąkolwiek próbą, uważajcie to za radość, bo wiecie, że próba waszej wiary rodzi wytrwałość i niech wytrwałość odniesie pełny skutek, abyście byli dojrzałymi, kompletni i niczego im nie brakowało.

Czy widzisz zatem temat prób i wytrzymałości pośród prób? A jeśli komu z was brakuje mądrości, niech prosi Boga, który daje wszystko hojnie i bez skrupułów, a będzie wam dana. Ale proście z wiarą, nie wątpiąc. Bo kto wątpi, jest jak fala morska, niesiona i miotana przez wiatr.

Wątpiący, będąc rozdwojony i niestabilny pod każdym względem, nie może oczekiwać, że otrzyma cokolwiek od Pana. Czy uchwyciłeś temat mądrości i mowy, zwłaszcza mowy w kontekście modlitwy? Wreszcie ostatnie wersety 9 i 10 niech wierzący, pokorny chrześcijanin, szczeni się tym, że jest wywyższony, a bogaty niech się chlubi tym, że jest poniżony, bo bogaci znikną jak kwiat na polu. Bo słońce wschodzi ze swoim palącym upałem i wysusza pole, jego kwiat opada, a jego piękno ginie.

W ten sam sposób bogaci w swoim zabieganym życiu uschną. Zatem zwróćcie uwagę na te trzy tematy: próbę i wytrwałość, a następnie mądrość i mowę, ubóstwo i bogactwo lub ubóstwo, bogactwo i hojność.

Wszystkie te trzy tematy zostaną powtórzone jeszcze dwa lub trzy razy w całej Księdze Jakuba. W tej chwili nie zamierzam cię pytać, które dokładnie wersety i rozdziały, ale pamiętaj, czytając resztę Listu Jakuba, te trzy tematy będą przewijać się przez resztę księgi, gdy Jakub będzie je rozwijał i używał do odnosi się do konkretnych sytuacji z życia swoich czytelników. Tak, w rzeczywistości będą one zazwyczaj występować w większych kawałkach.

Zatem teraz zajmie się tematem, na przykład prób i wytrzymałości, i potraktuje go w dość długiej części, a następnie przejdzie do następnej, dotyczącej bogactwa i ubóstwa lub czegoś w tym rodzaju, czyli mądrości i mowy. W rozdziałach trzecim i czwartym znajduje się obszerna sekcja poświęcona mądrości i mowie. Tak więc, na przykład, właśnie zakończyłem werselem 10, w ten sam sposób bogaci, w środku swojego pracowitego życia, uschną.

Teraz zacznijmy wybierać trzy motywy i przetwarzać je. Oto więc następny werset. Błogosławiony, kto wytrwa w próbie, bo taki przetrwał próbę i otrzyma koronę życia, obiecaną przez Boga tym, którzy go miłują.

Nikt, kto jest doświadczany, nie powinien mówić: Jestem kuszony przez Boga, gdyż Bóg nie może być doświadczany przez zło i sam nikogo nie kusi. Ale ktoś ulega pokusie, gdy jego własne pragnienia sprowadzą go na manowce i tak dalej, i tak dalej. Zatem pod koniec rozdziału, pod koniec rozdziału, autor przypomina sobie wersety 26 i 27, a religia czysta i nieskalana przed Bogiem polega na tym, aby opiekować się sierotami i wdowami.

A następnie w rozdziale drugim rozpocznie długą sekcję o tym, jak traktują biednych. Ogólnie rzecz biorąc, w dalszej części książki zajmie się tymi trzema tematami w znacznie większych sekcjach. Ponownie, ciekawie byłoby przyjrzeć się tym motywom i zadać sobie pytanie, dlaczego autor je położył.

Czy są one spowodowane sytuacją w jego czytelnictwach? Zasugerowałem już, że najprawdopodobniej ze względów społeczno-ekonomicznych nacisk na mądrość i bogactwo lub, przepraszam, biedę, bogactwo i hojność, prawdopodobnie odzwierciedla sytuację, w której przynajmniej niektórzy czytelnicy Jamesa znajdują się w sytuacji ubóstwa, a być może nawet padli ofiarą przemocy bogatych, a inni potrzebują zachęty, aby okazać współczucie i pomóc tym osobom w zabranii ich majątku. Ale byłoby interesująco zobaczyć, czy którakolwiek z pozostałych sytuacji również odzwierciedla, lub którekolwiek z innych nauk związanych z tymi innymi tematami odzwierciedla pewne sytuacje w kościele, do którego przemawia Jakub, istnieją żydowscy chrześcijanie, do których się zwraca. W porządku, są już jakieś pytania? Masz jeszcze jakieś pytania na temat Jamesa? Jest jeszcze kilka innych rzeczy, którym się przyjrzymy.

Mówiłem już o jednym z nich, że Jakub wykazuje duże podobieństwo do żydowskiej literatury mądrościowej, jaką można znaleźć w Księdze Przysłów i niektórych innych żydowskich publikacjach mądrościowych. Inną cechą Jakuba, o której wkrótce się przekonacie, jest to, że Jakub także i jeśli słuszne jest identyfikowanie Jakuba jako brata Jezusa, może to być tym bardziej powodem, dla którego to robi, ale nauczanie Jakuba w wielu miejscach potwierdza uderzające podobieństwo do nauczania Jezusa do tego stopnia, że podobieństwa między nauczaniem Jakuba i Jezusa zdają się sugerować pewien rodzaj zależności Jakuba od nauczania Jezusa. Prawdopodobnie nie powinniśmy myśleć, że Jakub miał dostęp do którejkolwiek z czterech Ewangelii: Mateusza, Marka, Łukasza lub Jana.

Ponownie, wiele nauk Jezusa bardzo wcześnie rozpowszechniło się ustnie, być może niektóre z nich w formie pisemnej, a ludzie mieli dostęp do nauk Jezusa poza samymi spisnymi Ewangeliami. Nie musimy więc koniecznie zakładać, że Jakub przeczytał którąkolwiek z czterech Ewangelii lub miał do nich dostęp, ale z pewnością miałby

dostęp do nauk Jezusa. Ale znowu podobieństwa są takie, że najprawdopodobniej Jakub znał nauki Jezusa i celowo na nich polegał.

Kolejną rzeczą, którą zauważysz, jest to, że podam kilka przykładów, które wydają się bardziej oczywiste. Inną rzeczą, którą zauważycie, jest to, że prawie wszyscy z nich wywodzą się z Kazania na Górze, nauczania Jezusa z Kazania na Górze. Jest kilka innych, które wykraczają poza tę kwestię, ale co ciekawe, większość z nich pochodzi z Kazania na Górze, jak na przykład w Ewangelii Mateusza 5-7.

Na przykład Jakub i Jezus. W rozdziale 1 wersecie 12 Jakub mówi: I znowu w tym, co jest znane jako macaryzm lub stwierdzenie o błogosławieństwie, błogosławieni są ci, których często spotyka się tego rodzaju stwierdzenia w nauczaniu Jezusa, ale Jakub mówi: błogosławieni ci, którzy wytrwają w próbach, ponieważ gdy wytrwają, otrzymają koronę życia. Zwróćcie teraz uwagę na to, co Jezus mówi w jednym z błogosławieństw, o których mówiliśmy, tak zwanych błogosławieństwach z Ewangelii Mateusza 5-10: Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam znieważają i prześladowają was z powodu sprawiedliwości, bo do nich należy królestwo niebieskie.

Najważniejszy jest więc motyw idei błogosławienia kogoś, kto znosi prześladowania, motywowany obietnicą nagrody. W przypadku Jamesa jest to korona życia. W przypadku Jezusa, królestwo niebieskie, które, jak sądzę, mamy na myśli w zasadzie to samo.

A co z tym? W rozdziale 2 Jakub porusza jeden z cykli tematów ubóstwa i bogactwa, Jakub mówi: Czyż Bóg nie wybrał ubogich w oczach świata, aby byli bogaci w wierze i odziedziczyli królestwo Boże? Ponownie, Mateusza 5-3: Błogosławieni ubodzy w duchu. Łukasz nie ma ducha, Łukasz po prostu błogosławił ubogich, ale ja używam wersji Mateusza: Błogosławieni ubodzy duchem, bo do nich należy królestwo niebieskie. W rozdziale 5 temat bogactwa, ubóstwa i hojności powraca ponownie w rozdziale 5, a James mówi, że zwraca się do bogatych, być może bogatych właścicieli ziemskich, którzy uciskają biednych, a nawet okradają ich.

Mówi: Twoje bogactwo zgniło, mole zjadły twoje szaty, twoje złoto i srebro skorodowały, ponieważ zgromadziłeś bogactwa w dniach ostatecznych. Jezus u Mateusza powiedział: Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza mogą zniszczyć. Zatem, ostrzegając przed gromadzeniem skarbów materialnych, Jezus pójdzie później i powie: Zamiast tego gromadźcie sobie skarby w niebie.

Znacie ten werset, ale poprzedza go ostrzeżenie przed gromadzeniem fizycznych skarbów, ponieważ mole i korozja mogą je zniszczyć. To samo, przed czym ostrzega James w rozdziale 5. Jeszcze jedno. W rozdziale 10 James zmienia teraz temat i ponownie przechodzi do tematu wytrwałości i wytrzymałości.

Mówi: Bracia i siostry, jako przykład cierpliwości w cierpieniu, pośród cierpienia, bierzcie proroków lub przyjrzyjcie się prorokom, którzy przemawiali w imieniu Pana. Jakub wskazuje więc na niektórych proroków Starego Testamentu, którzy cierpieli fizycznie z powodu swego głoszenia, zwłaszcza wypowiadania się przeciwko Izraelowi. A teraz, jeśli przypomnicie sobie Mateusza, rozdział 5, ponownie w Kazaniu na Górze, radujcie się i weselcie, bo wielka jest wasza nagroda w niebie, bo tak samo prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Teraz jest mnóstwo innych przykładów. Myślę, że to ostatni, który dałem. Tak, to ostatni, który dałem.

Można to pomnożyć. Istnieje wiele innych. Niektóre z nich nie są aż tak przekonujące.

Gdybyśmy mieli tylko jeden z tych przykładów, moglibyście zadać sobie pytanie, czy Jakub rzeczywiście polegał konkretnie, bezpośrednio lub nieświadomie na nauczaniu Jezusa. Jednak fakt, że istnieje tak wiele przykładów, które zarówno tematycznie, jak i strukturalnie przypominają wypowiedzi Jezusa, zwłaszcza z Kazania na Górze, sugeruje, że Jakub najprawdopodobniej opierał się na nauczaniu samego Jezusa i czerpał z niego, gdy teraz poucza swoich czytelników. Zatem żydowska literatura mądrościowa, obok literatury mądrościowej, stanowi tło dla większości nauk Jakuba; czy nauczanie Jezusa, zwłaszcza zawarte w Kazaniu na Górze, również odgrywa rolę w pouczeniach Jakuba.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że nie sugeruję, że James miał kopię Ewangelii Mateusza. Najprawdopodobniej tego nie zrobił. Jednak Jakub jest nadal w pełni świadomy nauczania Jezusa i ma dostęp do tego, czego nauczał Jezus, na przykład w Kazaniu na Górze, a teraz wdraża to w swoich własnych instrukcjach dla tych żydowskich chrześcijan, którzy zostali rozproszeni i oddzieleni od swojej ojczyzny.

W porządku. Chcę tylko przedstawić następną kwestię, a mianowicie, że w środę porozmawiamy o niej trochę więcej i jest to związek pomiędzy nauczaniem Jakuba i nauczaniem Pawła. Nie chcę podchodzić do tego z punktu widzenia i mówić, że zamierzamy to zharmonizować, ponieważ zazwyczaj kończy się to na tym, że James zmuszony jest brzmieć zupełnie jak Paul.

Ale jednocześnie jestem przekonany, że niezależnie od tego, jak różne mogą być te dwie nauki i tradycje, ostatecznie nie są one ze sobą sprzeczne ani sprzeczne, ale musimy zrozumieć, co próbują osiągnąć i w jaki sposób dostarczają uzupełniających się aspektów całego objawienia się Boga swemu ludowi. Ale znowu, aby przypomnieć i powtórzyć to, co widzieliśmy wiele razy, na przykład w listach Pawła, przypominamy sobie, na przykład, w Liście do Galacjan, teksty takie jak rozdział 2 Galacjan i myślę, że werset 15 jest wiersz, który chcę. List do Galatów rozdział 2 i 15.

To jest Efezjan. Nic dziwnego, że nie wyglądało to dobrze. No to ruszamy.

Werset 16. Wiemy jednak, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie na podstawie uczynków zakonu, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Więc, słyszałeś to? Wiemy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie na podstawie uczynków zakonu, ale na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa.

Paweł także mówi coś podobnego w Liście do Rzymian. Są to księgi, które przejął Marcin Luter i które po dziś dzień pozostawiły po sobie dziedzictwo w postaci tego, jak często czytamy Pawła. Ale znowu, oto słowa Jakuba.

Przeczytam to jeszcze raz, żebyś zrozumiał formalnie i werbalnie napięcie. Wiemy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie na podstawie uczynków zakonu, ale na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa. Widzisz, Jakubie, człowiek zostaje usprawiedliwiony na podstawie uczynków, a nie samej wiary.

Więc prawie masz tam walkę. Który daje? Który wygrywa? Kto się podda? A może jest inny sposób, w jaki powinniśmy to przeczytać? W środę chcę nieco głębiej zbadać to napięcie i spróbować zrozumieć, czy być może, jeśli niekoniecznie naszym zadaniem jest je rozwiązać, czy potrafimy wyjaśnić, dlaczego Jakub i Paweł wyrazili się w taki sposób, jak w księdze takiej jak Galacjan i James. Zatem do zobaczenia w środę.

To był dr Dave Mathewson z Historii i Literatury Nowego Testamentu, wykład nr 29 na temat Listu do Hebrajczyków i Jakuba.